



Foldery i druki informacyjne w języku polskim, zawierające dane o powstaniu Orłowej, parku zamkowym, zabytkach, możliwościach życia kulturalnego i okazji do sportowego wycieczki się, a także informacje o miastach partnerskich dostępne są w Centrum Informacji Miejskiej na parterze siedziby Miejskiej Biblioteki w centrum miasta. Ulotki, mapy oraz albumy (także na temat partnerskich Rydułtów i Czechowic-Dziedzic) i informacje ustne o tym, co, gdzie i kiedy poda tu „po naszymu” (i z uśmiechem) pani Věra Bendova.

SEJMIKÓW GMINNYCH CIĄG DALSZY

Jak się żyje Polakom w RC?

MILIKOW (hs) – Około 20 osób spotkało się w środę w Domu PZKO w Milikowie Centrum na sejmiku gminnym. Kongres Polaków w RC reprezentował jego wiceprezes, **Tadeusz Wantuła**. Sprawozdanie z działalności rozpoczął od podkreślenia, że Kongres nie ingeruje w prace organizacji, które zrzesza. – *Kiedy zachodzi taka potrzeba, to tym organizacjom pomagamy. To miało miejsce choćby w przypadku finansowych kłopotów PZKO* – opisał T. Wantuła – *Zadaniem Kongresu jest pilnowanie interesów naszej mniejszości.*

W sprawie szkolnictwa podkreślił, że udało się ustalić niższe limity uczniów w klasach, obecnie pracuje się nad kolejną nowelizacją ustawy szkolnej. Przypomniał o szkole na Tarasie i pomocy, jakiej udziela jej Kongres. – *Likwidacja szkoły liczącej ponad 90 uczniów, byłaby prostą instrukcją dla innych gmin, w których*

są mniejsze szkoły – stwierdził T. Wantuła. Przypomniał również spotkanie przedstawicieli KP z premierem **Donaldem Tuskiem**.

Nie pominięto aktualnego tematu, dwujęzyczności. – *W całej Europie obowiązują podobne uregulowania prawne i nie ma z nimi problemów. Tylko u nas są* – tłumaczył T. Wantuła. Podkreślił, że realizacja zasad dwujęzyczności nie jest finansowana z gminnej kasy i nie ma sytuacji, w której trzeba wybierać pomiędzy napisami a na przykład kanalizacją. W Milikowie nie wprowadzono jeszcze podwójnego nazewnictwa. Jednak miejscowi nie mają nic przeciwko. Na razie rozważany jest zakres, w jakim dwujęzyczność zostanie w gminie wprowadzona. – *Mówmy i piszmy do urzędu po polsku* – namawiał T. Wantuła – *urząd ma obowiązek przyjąć nasze podania w języku polskim.* **Ciąg dalszy na str. 3**

Wolontariusze poszukiwani

TRZYNIEC (hs) – Śląska Diakonia oraz ADRA we współpracy z trzynieckim ratuszem poszukują wolontariuszy, którzy służyliby pomocą podczas usuwania szkód, powstałych w wyniku katastrof. Zgłosić może się każdy, kto ukończył osiemnaście lat. Chętni zostaną przeszkoleni, by ich pomoc była fachowa i skuteczna. Zgłaszać można się w trzynieckim Urzędzie Miejskim, w wydziale prawnym i organizacyjnym w terminach: 3. 3. i 12. 3. w godz. 10-11. oraz 5. 3. i 10. 3. w godz. 16-17.

Know-how z Darkowa

KARWINA (mro) – Uzdrowisko w Darkowie oraz Saihat Society For Social Services już pod koniec br. otworzą w mieście Saihat w Arabii Saudyjskiej wspólne centrum rehabilitacyjne. W pomieszczeniach zbudowanych wg wskazówek darkowskich specjalistów pracować będzie 111 osób, w tym aż 54 lekarzy, pielęgniarek i rehabilitantów z RC. W pierwszej fazie rozkręcania centrum przygotowano 72 łóżka dla niepełnosprawnych pacjentów oraz zaplanowano udzielanie porad ambulatoryjnych. Oprzyrządowanie i know-how zapewnią strona czeska. Arabowie zajmują się sprawami związanymi z budynkiem, odpowiadają za stronę techniczną przedsięwzięcia oraz marketing.

Wogoda

SOBOTA – Pochmurno, deszcz. Temperatura w dzień 8 – 10 st., nocą 7 – 4 st. C. **NIEDZIELA** i **PONIEDZIAŁEK** – Częściowe zachmurzenie, roz pogodzenia. Temperatura w dzień 10 – 14 st., nocą 5 – 2 st. C.

Graniczny szlaban w muzeum

CIESZYN (ep) – Do cieszyńskiego muzeum trafił kawałek granicznego szlabanu. Wojewoda śląski **Zygmunt Łukaszczyk** przekazał do Muzeum Śląska Cieszyńskiego tablicę z mostu Przyjaźni i metrowy fragment szlabanu. Mniejsze jego części w formie pamiątek trafiły w ręce prywatne. Otrzymali je m.in. samorządowcy, parlamentarzyści, ludzie kultury i osoby, które przez

lata były zawodowo związane z granicą. Jeden ze szlabanów, w całości, zakupiła „Gazeta Wyborcza”. Prawdopodobnie pojawi się on na licytacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Z inicjatywą przekazania do muzeum fragmentu szlabanu i niebieskiej tablicy granicznej wystąpiła kilka miesięcy temu do wojewody administrującego przejściami Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka.

CENTRUM OPEN OKNA DRZWI www.centrumopen.cz

profesjonalna wymiana okien

U NAS CIĄGŁE CENY JAK Z 5% DPH

774 287 750 **800 100 194**

Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni wjazd do Czech – po polskiej stronie bezpłatna linia Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

Strażacy o współpracy

CIESZYN/OSTRAWA (mro) – Strażacy sąsiadujących ze sobą województw śląskiego i morawsko-śląskiego będą mogli legalnie udzielać sobie pomocy podczas klęsk naturalnych oraz katastrof ekologicznych. Przewiduje to umowa podpisana w piątek w Cieszynie przez hetmana **Evžena Tošenovskiego**, wojewodę **Zygmunta Łukaszczyka** oraz **Zdenka Nytrę** – dyrektora Morawsko-Śląskiej Straży Pożarnej i dyrektora **Marka Rączkę** ze Śląskiej Państwowej Straży Pożarnej. Obaj dyrektorzy przedstawili projekt przedsięwzięć (transmisja danych, map, video, połączenie tele-konferencji itp.) umożliwiający tworzenie jednolitych transgranicznych planów działań operacyjnych. Podkreślali przy tym ponadstandardowy charakter współpracy między sąsiadującymi ze sobą województwami.

SEJMIKI GMINNE NA X ZGROMADZENIE OGÓLNE KONGRESU POLAKÓW

GMINA	MIEJSCE	DATA I GODZINA
Orłowa	Dom PZKO Orłowa Lutynia	23. 2. 2008, godz. 17.00
Jabłonków	Dom PZKO Jabłonków	24. 2. 2008, godz. 18.15
Ropica	Świątlica PZKO Ropica	24. 2. 2008, godz. 15.00
Olbrachcice	Dom PZKO Olbrachcice	29. 2. 2008, godz. 16.30
Wędrynia	Dom PZKO Czytelnia	4. 3. 2008, godz. 16.00
Hawierzów	Dom PZKO Ha. Błędowice	5. 3. 2008, godz. 17.00
Mosty k. Jabłonkowa	Dom PZKO Mosty k. J.abłon.	5. 3. 2008, godz. 16.30
Trzyniec	Dom PZKO Stare Miasto	6. 3. 2008, godz. 16.00
Dąbrowa	Dom Narodowy Dąbrowa	8. 3. 2008, godz. 15.00
Nydek	Dom PZKO Nydek	9. 3. 2008, godz. 15.30
Łomna Dolna	Dom PZKO Łomna Dolna	9. 3. 2008, godz. 15.00
Bystrzyca	Dom PZKO Bystrzyca	9. 3. 2008, godz. 15.00
Gródek	Dom PZKO Gródek	9. 3. 2008, godz. 16.00
Nawsie	Dom PZKO Nawsie	9. 3. 2008, godz. 16.30

PRZEGLĄD GALOWY W KOSZĘCINIE Z UDZIAŁEM »ŚLĄSKA«

Związek Górnośląski w Katowicach podjął się organizacji kolejnej, piętnastej już edycji Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Śląskie Śpiewanie” im. prof. Adolfa Dygacza na terenie polskiej i czeskiej części historycznego Górnego Śląska.

W „Śląskim Śpiewaniu” mogą wziąć udział dzieci i młodzież szkolna w grupach wiekowych: przedszkolacy, uczniowie szkół podstawowych i średnich, młodzież skupiona przy organizacjach kulturalnych. Jest też sześć kategorii: soliści, duety, zespoły wokalne, zespoły wokально-instrumentalne, zespoły pieśni i tańca oraz chóry. W przypadku Zaolzia zgłaszać się mogą soliści indywidualni i zespoły, które działają przy miejscowych kołach PZKO, PTA „Ars Musica”, itp. W każdej kategorii oceniany będzie wyłącznie

śpiew śląskich pieśni ludowych, taniec traktowany jest jako element dodatkowy. Jury oceniać będzie dobór repertuaru, dialekt, walory wokalne, akompaniament, strój i ogólny wyraz artystyczny.

Wyśpiewać będzie też można Nagrodę Grand Prix Marszałka Województwa Śląskiego wraz ze statuetką „Szczyglika Śląskiego Śpiewania” (przypomnijmy, że w 2000 r. nagrodą tą uhonorowana została jabłonkowska „Nowina”) oraz 1., 2., i 3. miejsce, a także wyróżnienia w poszczególnych kategoriach i grupach wiekowych.

Eliminacje rejonowe odbędą się w tym roku w okresie od 1 do 18 kwietnia. Dla uczestników

z Zaolzia odbędą się one w Domu Narodowym w Cieszynie w czwartek 3 kwietnia o godz. 9. Eliminacje finałowe dla uczestników, którzy przeszli przez eliminacje rejonowe, odbędą się 13 i 14 maja br. w Piekarach Śląskich. Całodniowy Przegląd Galowy z rozdaniem dyplomów i nagród odbędzie się tym razem w Koszęcinie, w siedzibie ZPiT „Śląsk”, który wystąpi dla uczestników gali w godzinach popołudniowych. Zaproszeni zostaną również w charakterze gości rodzice laureatów finału „Śląskiego Śpiewania”.

Prezes Oddziału Górnośląskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Katowicach, **Stefan Gajda**, obiecał nagrodę dla najlepszych Zaolzian, a także pokrycie kosztów podróży zaolziańskim uczestnikom eliminacji finałowych i Przeglądu Galowego w Koszęcinie. **Ciąg dalszy na str 2**

WARSZTATY STUDENTÓW ARCHITEKTURY Z BRNA I WINTERTHUR

Jak z boiska zrobić rynek?

Stara Orłowa ma piękny rynek, ale niestety nie ma na nim ludzi, Orłowa Lutynia ma ludzi, ale nie ma rynku – problem ten, skonkretyzowany przez profesora Maxa Bosharda z Centrum Urbanistyki Krajo-
brazu „ZHAW” w Winterthur, próbowali rozwiązać młodzi czescy architekci z Wyższej Uczelni Technicznej w Brnie wraz ze szwajcarskimi studentami.

Po pięciu dniach wypełnionych pracą, zwiedzaniu Orłowej i Ostrawy, wizycie w kopalni „AZ” w Łazach (– *Jeszcze czuję jak mi się trzęsą nogi! Nie wiedziałam, że kopalnie są aż tak naszpikowane techniką!* – z uśmiechem na twarzy wspomina „trudną” wycieczkę pod ziemię drugi szwajcarski profesor, **Stefan Mäder**) oraz po całonocnych rozmowach (nie tylko na temat warsztatów, jak przyznali sami uczestnicy) we wtorek światło dzienne ujrzaly cztery projekty przebudowy centrum Orłowej Lutyni – trzy szwajcarskie i jeden czeski.

Nie jest łatwym zadaniem wytyczyć centrum Orłowej. Wprawdzie Szwajcarzy byli zafascynowani „otwarcie” i „przelotowością” planów zagospodarowania przestrzennego nowej Orłowej, ale Czesi nie mieli do tego tyle serca...

– *Oni mają inny punkt widzenia. Najpierw myśleliśmy, że każdy Czech będzie pracował w grupie ze Szwajcarami. Ale nie byliśmy w stanie się dogadać. Ostatecznie pracowaliśmy obok siebie* – powiedziała „GL” **Wanda Vaclovičova**, z III roku Wydziału Architektury VUT w Brnie.

Orłowa to nietypowe miasto, z resztką historycznego centrum zepchniętego na margines.

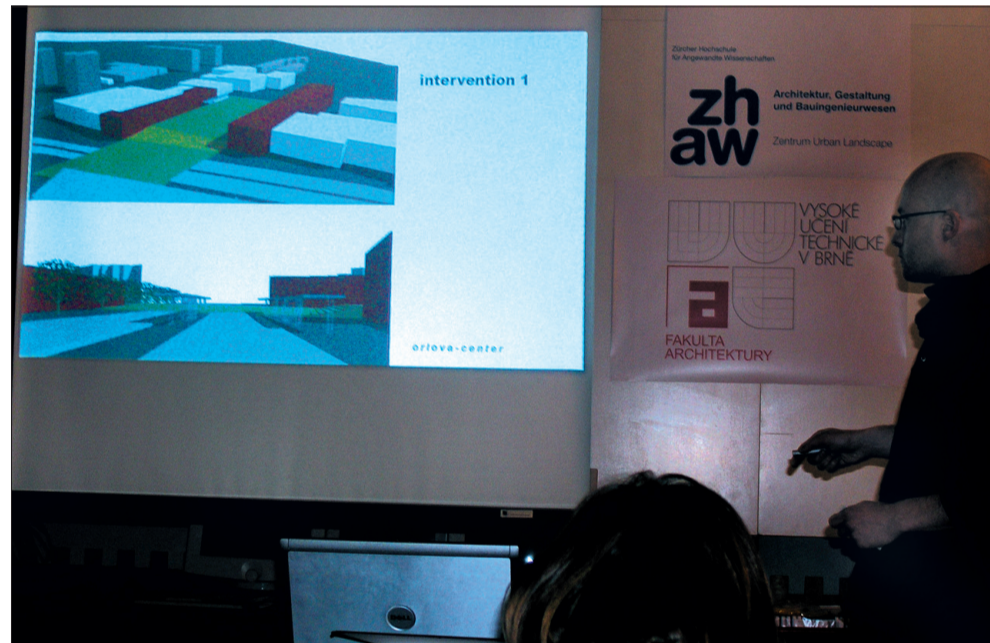
– *W przeszłości Orłowa rozwijała się, jak każde inne klasyczne miasto – od uliczek biegnących od rynku – zauważył burmistrz Radislav Mojžíšek, otwierając spotkanie, na którym projekty zostały przedstawione zarządowi miasta. – Niestety, na skutek szkód górniczych powstałych w latach pięćdziesiątych, zdecydowano o wybudowaniu nowego miasta. Przeprowadzono do niego orłowian z dziada pradziada, uzupełniając przyjezdnych z całej Czechosłowacji zjeżdżającymi tu w poszukiwaniu pracy w kopalniach. W ciągu 30 lat osiedle stało się 27-tysięcznym miastem o charakterystycznym planie zabudowy – systemie satelitarne położonych osiedli będących indywidualnymi ośrodkami życia – z własną szkołą, przedszkolem, restauracjami, siecią handlową, itp. Lecz w tym systemie zabrakło rynku, czyli tego, co czyni miasto miastem – podsumował.*

Obcego może zatem dziwić, że mieszkańcy, jadąc do centrum miasta, kupując bilety docelowe na przystanek „Przy poczcie”. Tu bowiem jest orłowski ratusz, hipermarket i wiele innych sklepów a także Dom Kultury i budynek kina.

Młodzi architekci stanęli więc przed trud-

nym zadaniem – jak stworzyć na terenie miasta nie tylko coś nowego, ale i nadać temu nowemu miejscu funkcje ważne dla życia mieszkańców. Za centralne miejsce uznano właśnie plac przed (za) Urzędem Miejskim i przed Urzędem Poczтовым...

To „przed” i „za” zwróciło uwagę pierwszej grupy Szwajcarów. – *Dlaczego jest tam tak pusto? – zadali sobie pytanie i odpowiedzieli: – Bo wejścia do budynków użyteczności publicznej są z drugiej strony. Potem zapytali: – Co zrobić, żeby ludzi zatrzymać na placu? – i odpowiadali: otworzyć partery domów, czyli w podcieniach ratusza wbudować pawilony z kawiarniami, barami, galeriami, butikami. Każdy z tzw. przedogródkiem. Fasady okolicznych budynków zaś przeszklić. Plac miałby być wyłożony płytami (na pewno nie powinien posiadać asfaltowej nawierzchni). W budynku kina można by urządzić klub*



Projekty oglądali członkowie zarządu miasta i mediów.

młodzieżowy z salą gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia, a nawet ścianą do wspinaczki, zaś przed budynkiem zaaranżować teren do jazdy na rolkach. Lecz nie jakieś geometryczne półkola i trójkąty, ale pofalowaną, betonową przestrzeń, pełną fantazji. Zespół pierwszy proponował stworzyć szerokie strefy dla pieszych. Jednak, by nadać miejscu nieco porządku, obok budynku Kasy Oszczędności zaprojektował taflę wodną – gdzie można by posiedzieć czy poleżeć. Pod placem

zespół I zaprojektował miejsca parkingowe. Całość projektu charakteryzowała się ułożonymi tarasowo i stopniowo przechodzącymi do parku poziomami. Zespół przygotował też wizualizację nocną projektu, która wyglądała rzeczywistość zachęcająco, choć teren placu oświetlały tylko witryny sklepów...

Druga grupa Szwajcarów zauważyła, że przecież nie chodzi o jeden plac... – *Place są cztery! Jeden przed ratuszem, drugi to parking, trzeci rozkłada się między budynkiem kina i „Priorem”, a czwarty to przecież park. Przy czym mieszkańcy przemierzają te place z północy na południe i na ukos.*

– *Problem tkwi w tym, że wszystkie cztery place różnią się w swoim charakterze, że nie ma tu takich budynków, które by jasno definiowały centrum, a ludzie nie zatrzymują się na tym placu – mówili Szwajcarzy z II zespołu. A więc za cel obrali sobie „zatrzymanie” ludzi w centralnym punkcie miasta. Zaproponowali postawienie... dachu – z lekkim przesunięciem na tereny zielone (bez konkretów – czy chodzi o dach drewniany, czy przezroczysty, czy inny – To sprawy materiałowe – zaznaczyli studenci, którzy, jak sami określili, podają*



Zdjęcia: autorka

Prezentacja wariantu III .

brukowej i ceglanej fasady ratusza), jednakowego oświetlenia i utworzenie miejsc zielonych, studenci z Brna zaproponowali wybudowanie nie do końca barierowego budynku w kształcie litery L, odgradzającego (ale nie całkiem) ulicę Masaryka od placu niższym ramieniem swej skrzydłowej budowli. Przebudowany ratusz otrzymał swój specyficzny akcent – urzędniczy wieżowiec. A przed „Priorem” pojawił się wielopiętrowy dom sportu. Wzdłuż ciągu pieszego między budynkiem kina i „Priorem” architekci zaprojektowali pawilony handlowe. W efekcie całość schodziłaby do parku leśnego tarasami. Pierwszy taras to poziom rynku, drugi – pasaż ciągnący się wzdłuż „Prioru”, trzeci – prowadzący do lasu. Pod rynkiem – oczywiście – parking.

– *Orłowej brakuje centrum. To, co jest, można nazwać raczej boiskiem – zauważyła W. Vaclovičova. – Istnieje potrzeba zamknięcia tej przestrzeni i lepszego jej zdefiniowania. W naszej koncepcji dodaliśmy takie dominanty, by tą przestrzeń podkreślić a także połączyć z parkiem miejskim. Szwajcarzy chcieli otworzyć tę przestrzeń na drogę przejazdową, a my na park – dlatego, że sądzimy, że ruch kołowy będzie tylko wzrastał. Chcemy rynek i mieszkańców chronić przed obciążeniami komunikacyjnymi związanymi przecież z hałasem i zanieczyszczeniem powietrza.*

– *To nowe, niestandardowe pomysły. Każdy z nich jest w jakimś detalu ciekawy. Być może będziemy mogli połączyć dwa czy trzy projekty – ocenił prezentację Radislav Mojžíšek. – Na realizację tych zamierzeń będziemy wnioskować o przydział środków z UE. Sądzimy, że ułatwi to fakt, iż wiele z tych pomysłów można podciągnąć pod różnorodne tytuły programowe – nie tylko na dobudowę czy nowe inwestycje, ale przykładowo z funduszu komunikacyjnego. Projekty parkingów mogłyby rozwiązać samochodowe problemy Orłowej. Od tego trzeba będzie zacząć.*

Na pytanie, kiedy projekty zaczną nabierać realnych kształtów, odpowiedział: – *To tak, jak w domowym budżecie. Jak są pieniądze, to się buduje. Czujemy presję czasu. Jak wiadomo, fundusze są otwarte do 2013 roku. Jednak z każdym rokiem jest w nich mniej pieniędzy, a my chcielibyśmy mieć ich dostatecznie dużo, tak mniej więcej 100 mln kc. A więc należy spodziewać się, że wniosek złożymy pod koniec tego lub na początku przyszłego roku.*

Zarówno władze Orłowej jak i partnerskiego Illnau-Effretikon, które wystąpiły z pomysłem zorganizowania wspólnych warsztatów, są zadowolone z ich przebiegu i gotowe na kontynuowanie współpracy. Przygotowani są do niej także studenci i profesorowie. – *To nowe miasto dostarczające wręcz genialnego materiału do ćwiczeń. Zostawiono nam tu całkowitą wolność twórczą (nawet nie pokazano studentom poprzednich projektów). W dodatku to nie są tylko ćwiczenia teoretyczne, ale miasto może te pomysły realizować w rzeczywistości – podkreślił prof. Stefan Mäder w rozmowie z „GL”.*

Mieszkańcy miasta będą mogli zaznajomić się z czterema koncepcjami opracowanymi w czasie warsztatów, a także z ich wariantami, podczas wystawy w bibliotece miejskiej, która ma zostać otwarta za miesiąc lub półtora miesiąca. Pokazowi będzie towarzyszyć głosowanie na najpiękniejszy projekt.

M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK



Młodzi architekci z Czech i Szwajcarii jeszcze po zakończeniu prezentacji omawiali detale swoich planów.

